

Anna Paner

(Uniwersytet Gdański)

<https://orcid.org/000-0002-1540-5161>

Czy Jan Žižka zmarł na zarazę morową?

Słowa kluczowe: Jan Žižka, Jan Hus, epidemia, czarna śmierć, *Yersinia pestis*

Keywords: Jan Žižka, Hussite revolution, epidemic, Black Death, *Yersinia pestis*

Choroba i śmierć zwykłych ludzi przechodziła i przechodzi niezauważona. Także masowe ofiary wojen, katastrof czy epidemii były i są często określane jako dziesiątki lub setki zabitych, zmarłych lub zaginionych. Inaczej działało się w przypadku władców i wodzów, których odejście nie pozostawało bez echa, a jeśli okoliczności śmierci były tragiczne, tajemnicze czy tylko niejasne – łatwo rodziły się plotki, kontrowersje i legendy.

Podobnie zdarzyło się w przypadku Jana Žižki (1360–1424), czeskiego bohatera narodowego, który nie zginął na polu bitwy, ale zmarł nagle, po krótkiej chorobie w polowym obozie pod morawskim gródkiem. Śmierć hetmana zakończyła pewną epokę w husyckiej rewolucji, której pierwszy etap (1419–1424) z racji jego sukcesów militarnych historycy nazwali dobą Žižkową. Polityczne konsekwencje odejścia niepokonanego dotąd wodza były dla jego bractwa katastrofą, dla jego wrogów – wybawieniem, toteż fakt śmierci przyćmił jej przyczynę, zważywszy że toczyła się wojna, a infekcje, zachorowania i zgony w obozach wojskowych nie były czymś niezwykłym¹.

¹ W 1158 r., po zdobyciu Mediolanu przez Fryderyka Barbarossę, w obozie niemieckim wybuchła epidemia nieznanego rodzaju, na którą zapadł obecny na wyprawie książę czeski Władysław II, ale wyzdrowiał i po rekonwalescencji wrócił do domu. Mniej szczęścia miał książę Děpolt I, brat wspomnianego Władysława II, i ówczesny biskup praski Daniel, którzy zmarli w zakażonym obozie podczas oblężenia Ankony przez wojska Barbarossy w 1167 r. Podobnie tragiczny los spotkał 23 lata później syna wspomnianego księcia Děpolta I – Děpolta II, który udał się jako krzyżowiec do Ziemi Świętej i w listopadzie 1190 r. podczas oblężenia Akki zmarł zarażony morem. W następnym roku nieznaną infekcją zabrała kolejnego z Przemyslidów: we wrześniu 1191 r. we Włoszech podczas walk o Salerno zmarł książę czeski Konrad Otton II, wspomagający Henryka VI Staufa w walce o spadek sycylijski. W 1307 r. czerwotka była przyczyną śmierci Rudolfa Habsburga (męża Elżbiety Ryksy,

Znalezienia odpowiedzi na pytanie o przyczynę śmierci Jana Žižki nie ułatwiają relacje kronik spisanych dziesiątki lat później, które informują krótko, że zmarł od „guzów”, „guza” czy „rażony morem”, choć pod tym pojęciem mogły kryć się różne infekcje (włącznie z czarną śmiercią), bo w średniowieczu masowe, zakaźne i śmiertelne zachorowania nazywano potocznie morem.

Mor (o którym miałyby świadczyć owe symptomy, czyli guzy) jako przyczynę śmierci Žižki przyjmowano w zasadzie bez wątpliwości, bo ta groźna choroba od połowy XIV w. nękała Czechy, więc i ten przypadek, choć zaskoczył, to nie dziwił². W następnych stuleciach w ogóle tego tematu nie poruszano, bo piewców bohaterstwa Žižki, ale też i jego wrogów, interesowało głównie miejsce pochówku, którego – mimo skrętej analizy źródeł, weryfikacji tradycji i podań o kolejnych przeniesieniach i ukrywaniu ciała, a nawet badań antropologicznych domniemych szczątków – do dziś nie udało się ustalić.

Jan Žižka, genialny strateg husyckiej rewolucji, któremu talent i sprzyjające okoliczności pozwoliły przekroczyć bariery stanowe i zrobić spektakularną karierę wojskową i polityczną, był podziwiany za zwycięstwa, nienawidzony zarówno przez wrogów, jak i politycznych sojuszników, kochany przez swoich wojowników. Ta osobliwa popularność w różnych kontekstach znajduje potwierdzenie w kronice Wawrzyńca z Březové³, który wymienia Žižkę aż 59 razy; w *Starých letopisech českých*⁴ mamy średnio 30 wzmianek o Žižce, a u Hájka z Libočan⁵ – aż 39. Dość powiedzieć, że z porównywalną częstotliwością wspomniane źródła do 1424 r. cytują tylko panujących Luksemburgów – Wacława IV (50, 24, 70) i Zygmunta (60, 24, 62).

córki króla polskiego Przemysława II, wdowy po Wacławie II) w trakcie walk o tron czeski po śmierci Wacława III. Sto lat później, w 1439 r., podczas wojny z Turcją w obozie w Serbii zmarł z tego samego powodu Albrecht II Habsburg, król rzymski, czeski i węgierski, zięć Zygmunta Luksemburskiego. Nagła śmierć 42-letniego władcy, którego syn (Władysław Pogrobowiec) miał się dopiero narodzić, ułatwiła Jagiellonom zdobycie tronu węgierskiego.

² František Palacký (*Dějiny narodu českého v Čechách a v Moravé. Od roku 1403 až do roku 1439* [Praha: Nakladatel L. Mazáč v Praze, 1939], 355) cytuje *Staré letopisy české* (dalej: *Slč*): Žižka rozchorował się od guzów i zmarł. Václav Vladivoj Tomek (*Jan Žižka* [Praha: V Ráji, 1993, reprint z 1879], 203) napisał, że Žižka zmarł „chorobą morowa od guzów”. W *Dějích Království českého* ([Praha: Fr. Řivnáč, 1898], 218) Václav Vladivoj Tomek nie wspomina o jakiegokolwiek przyczynie śmierci Žižki – ani o guzach, ani o morze, <https://archive.org/details/djkrlovstve00tome/page/218/mode/2up>, dostęp: 25 VII 2021 r. Wyjątkiem był kolejny biograf Žižki – Rudolf Urbánek (*Jan Žižka s 32 obrazovými přílohami* [Praha: Zlatoroh, 1925], 280), który napisał, że Žižka chorował wedle ówczesnych przypuszczeń na mor, a znając już nową teorię profesora Josefa Thomayera z 1919 r., dodał, że prawdopodobnie przyczyną śmierci był wrzód w stanie ostrym.

³ Vavřinec z Březové, *Husitská kronika. Píseň o vítězství u Domažlic* (Praha: Nakladatelství Svoboda, 1979), 427.

⁴ *Ze starých letopisů českých*, převedli Jaroslav Porák, Jaroslav Kašpar (Praha: Nakladatelství Svoboda, 1980), 576.

⁵ Václav Hájek z Libočan, *Kronika česká*, k vydání připravil Jan Linka, doslov napsal Petr Voit (Praha: Academia, 2013), 1447.

Przez następne stulecia marginalizowano i zniekształcano rolę Jana Žižki. Dopiero w odrodzeniowym klimacie przełomu XIX i XX w. został on zrehabilitowany przez budzicieli czeskiej narodowości i mimo upływu czasu jego życie oraz dokonania są nieustanną inspiracją do badań naukowych i dla kultury masowej. Ma też swoje miejsce w polskiej historii. Jan Długosz umieścił Žižkę pośród polsko-czeskiej załogi Radzyna, którego dowództwo Jagiełło powierzył morawskiemu rycerzowi – Janowi Sokolowi z Lamberka⁶. To pozwalało przypuszczać, że dwa miesiące wcześniej Žižka był też pod Grunwaldem⁷. Jan Matejko (zapewne z racji pochodzenia) domniemanie to uczynił „faktem”, przedstawiając Žižkę na swoim płótnie w lśniącej rycerskiej zbroi w chwili, gdy kieruje cios w stronę Henryka Schwelborna, komtura Tucholi. Matejkowa wizja bitwy grunwaldzkiej, pełna ukrytych znaczeń, na dziesiątki lat zbudowała mit solidarności Słowian w walce z Niemcami, czyniąc Žižkę jej symbolem⁸.

Zanim Jan Žižka trafił na dziejową scenę, był ubogim panoszem (władką?) w południowych Czechach, niedaleko Borowan, gdzie gospodarował połową wsi Trocnov i wniesionym w posagu przez żonę – jednym łańcem ziemi w pobliskim Čeřejovie⁹. Nie znamy dokładnie ani miejsca, ani daty jego narodzin. Prawdopodobnie urodził się nieopodal Trocnova, w Lednicach lub Ostrolovskim Újeździe¹⁰, pomiędzy 1360 i 1363 r., choć nie brakuje hipotez, że mogło to być znacznie później, a dokumenty na podstawie których odtwarzamy trocnovski okres życia Jana Žižki, dotyczą jego ojca. W latach 1380–1390 Jan sprzedał należącą doń połowę Trocnova, nieco później ziemię w Čeřejovie i przystał do rozbójniczej grupy Matěja Vůdcego, władcy trudniącego się rabunkami i napadami na podróżujących kupców. Po ujęciu Matěja, który w swoich zeznaniach obciążył Žižkę oskarżeniami o kradzieże i zabójstwo, ten przeniósł się na Morawy, do bojowej drużyny wspomnianego wyżej Jana Sokola z Lamberka, by walczyć za pieniądze dla margrabiów morawskich. W 1409 r. dzięki wstawiennictwu pana z Lamberka (a może i panów z Kunštatu, którzy także angażowali się konflikt morawski) król czeski Wacław IV udzielił Žižce amnestii

⁶ *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego* (Warszawa: PWN, 1982), ks. XI, 171.

⁷ Petr Čornej, „Česko-polské vztahy v době husitské” w *Boży bojownicy. Jan Žižka i husyci w walkach z Zakonem Krzyżackim* (Warszawa: Państwowe Muzeum Archeologiczne, 2016), 25–26.

⁸ *Jana Matejki Bitwa pod Grunwaldem. Nowe spojrzenia*, red. Katarzyna Murawska-Muthesius (Warszawa: Muzeum Narodowe, 2010), 112; recenzja: Magdalena Moskalewicz, *Walcą i giną zbici w rudą kaszę – O „nowych spojrzeniach” na bitwę pod Grunwaldem*, https://www.academia.edu/17013772/_Jana_Matejki_Bitwa_pod_Grunwaldem._Nowe_Spojrzenia, dostęp: 11 VII 2021 r.

⁹ Trocnov, dziś wieś w gminie Borowany w powiecie Czeskie Budziejowice, liczący 55 gospodarstw, leży pomiędzy Strážkovicami a Lednicami, przy drodze krajowej 155. Podczas badań archeologicznych odkryto relikty dwóch zabudowań dworskich, co potwierdza dwóch właścicieli. Drugim był najprawdopodobniej stryj Jana Žižki – Mikeš.

¹⁰ Pomiędzy Ostrolovskim Újezdem a Trocnovem znajduje się kamienna tablica z 1908 r. informująca o narodzinach Žižki, a kilometr dalej w 1960 r. stanął jego pomnik przedstawiający mężczyznę w długim wojskowym płaszczu z buzdyganem w dłoni.

za przestępstwa z czasów Matěja, dzięki czemu mógł on udać się z panem Sokolem z Lamberka do Polski i wziąć udział w wojnie z zakonem krzyżackim. Niestety, tam też stracił swego opiekuna – pana z Lamberka¹¹, wrócił do Pragi i wstąpił do służby królewskiej jako „wratny”, czyli odźwierny, najpierw na dworze królowej Zofii, żony Wacława IV, a później i samego króla.

Petr Čornej, autor najnowszej biografii Jana Žižki, twierdzi, że właśnie wówczas, pod wpływem wystąpień Jana Husa, Žižka doznał duchowej przemiany i przyłączył się do walki o naprawę Kościoła¹². Wraz z księdzem Janem Želivským, charyzmatycznym kaznodzieją i zręcznym populistą, przygotowali przewrót religijny, który przeszedł do historii jako pierwsza defenestracja praska. 30 lipca 1419 r. podczas sprowokowanych zamieszek pomiędzy husytami a katolikami pod ratuszem Nowego Miasta i zabójstwie 11 radnych miejskich władzę w stolicy przejęli samozwańczy „hetmani”, wśród których był Jan Žižka. Przychylni mu kronikarze twierdzą, że złożył wówczas przysięgę na wierność rewolucji oraz został „przyjęty przez lud na słowo i walczył aż do śmierci”¹³.

Defenestracja była początkiem wojny domowej, a jej pierwsze pięć lat, nazywane właśnie dobą Jana Žižki, upłynęło pod znakiem jego zwycięstw, które odniósł dla husytów. Jako zdolny strateg potrafił wykorzystać słabości armii przeciwnika, wybrać sprzyjające warunki do przyjęcia bitwy (topografię terenu, warunki pogodowe) i umiejętnie prowadzić wozy (tabor) tak, aby w każdej chwili mogły stanąć w pozycji „koło do koła”, tworząc rodzaj ruchomych twierdz do obrony lub ataku. Do ostatniej chwili (choć prawdopodobnie po wypadku pod Rabi w 1421 r. był ociemniały, co pokazują źródła ikonograficzne) prowadził wyprawy i dowodził w bitwach. Z jego sukcesów korzystali zarówno kalikstyni, jak i taborcy, choć on sam po żadnej stronie ostatecznie się nie określił. Przewidywał, i słusznie, że szlachta husycka w zamian za uznanie jej zdobyczy, tj. zagrabionego majątku kościelnego, pogodzi się Zygmuntem Luksemburskim, który po śmierci Wacława IV został królem czeskim. Z kolei w Taborze rządzący tam duchowni nie akceptowali metod walki Žižki, a on nie dopuszczał ich do decyzji wojskowych. Zapewne z tych powodów w czwartym roku rewolucji, w kwietniu 1423 r., Žižka postanowił stworzyć własne bractwo – Mały Tabor z siedzibą w Hradcu Králové na północnym wschodzie kraju. Powstanie Małego Taboru i budowanie własnej domeny (na wzór taborzyckiej i praskiej) odbywało się częściowo drogą odbierania tego, co wcześniej pomógł zdobyć husytom i co oznaczało konflikt z dotychczasowymi

¹¹ Jan Sokol z Lamberka, ur. ok. 1355 r., zm. 28 IX 1410 r. w Toruniu, gdzie przebywał w orszaku króla Władysława Jagiełły. Jego nagła śmierć wywołała falę domysłów, że Sokol został otruty podczas obiadu w domu jednego z mieszczan toruńskich, Petr Čornej, „Válečník z kozimi hlavami”, *Tajemství české minulosti* 52, 7/8 (2016): 54–58.

¹² Petr Čornej, *Jan Žižka. Život a doba husitského válečníka* (Praha: Paseka, 2019), 130–135, tam też wyczerpująca bibliografia tematu.

¹³ *Ibidem*, 150–162; szczególnie 159; *idem*, *Dny, které tvořily české dějiny. 30.7.1419. První pražská defenestrace. Krvavá neděle uprostřed léta* (Praha: Havran, 2010), 117–141.

sojusznikami. Po szybkich akcjach militarnych od wiosny 1423 r. do lata 1424 r. pokonał kalikstynów pod Strauchovem i Malešovem, zajął Jaromeř, Dvůr Králové, Czasław, Kourim, Český Brod i Kutną Horę, skąd usunął pana Haška z Valdštejna, hetmana praskich miast i zarządcę mennicy¹⁴. Ten sukces wykorzystał jesienią 1424 r. do ataku na Pragę. Jednak po dwutygodniowym oblężeniu i krótkich negocjacjach, prawdopodobnie z reprezentującym oblężonych Janem Rokycaną, Žižka odstąpił od stolicy¹⁵. Pod koniec września 1424 r., nie czekając na zawarcie ostatecznego pokoju ze stroną praską, wyruszył na Morawy przeciwko Albrechtowi Habsburgowi. I tam właśnie zdarzyło się to, czego nikt się jeszcze nie spodziewał:

Tego roku [1424] natychmiast po ugodzie księcia [Zygmunt Korybutowicz] i prażan [kalikstyni] z Žižką, ciągnął Žižka ze swoimi braćmi na Morawy. Po drodze zatrzymał się przed grodem Přebyslav i oblegał go. Wówczas brat Žižka rozchorował się od guza i zostawił przykazanie swoim wiernym braciom Czechom – panu Viktorinowi z Kunštatu¹⁶, panu Janowi Bzdince¹⁷ i Kunešovi z Bělovic¹⁸, aby bali się dobrego Pana Boga, nieustannie i wytrwale bronili prawdy Bożej i oczekiwali wiecznej nagrody. Gdy brat Žižka powierzył się miłosiernemu Panu Bogu, skonał w środę przed św. Havlem [11 października]. A jego lud przyjął nazwę Sierotki, jakby im ojciec zmarł¹⁹.

Powyższy cytat pochodzi ze wspomnianych wyżej *Starých letopisů českých* (dalej: *Slč*), niezwykle i nieocenionego źródła do czasów rewolucji husyckiej. Jest to bowiem obszerna, ponadstuletnia praca zbiorowa wielu autorów, przedstawiająca dzieje czeskie od początku panowania Wacława IV Luksemburskiego (1378 r.), aż do przejścia dziedzictwa czeskich Jagiellonów przez Ferdynanda Habsburga, męża Anny Jagiellonki (1526 r.)²⁰. Autorzy *Slč* – kupcy, rycerze, duchowni

¹⁴ David Papajík, „K osobnosti a charakteru Haška z Valdštejna”, *Východočeské listy historické* 40 (2018): 39–40.

¹⁵ Anna Paner, „Erzbischof Jan Rokycana (1397–1471) – Politische Persönlichkeit der Hussitenzeit”, *Quaestiones Mediae Aevi Novae* 21 (2016): 412–414.

¹⁶ Viktorin z Kunštatu (1403–1427), szlachcic morawski, od 1420 r. po stronie husyckiej. Ojciec przyszłego króla czeskiego – Jerzego z Poděbradów. Nie wszystkie wersje *Slč* wymieniają pana Viktorina przy łożu śmierci Jana Žižki; pojawia się w młodszych, powstałych kiedy jego syn Jerzy został namiestnikiem, a następnie królem czeskim. Szerzej zob. Fratišek Šmahel, *Hustiská revoluce 3. Kroniká valečných let* (Praha: Univerzita Karlová, 1993), 158.

¹⁷ Jan Hvězda z Vícemilic (zm. 1425 r.), hetman taborycki, wywodził się z niższej szlachty. Dzięki wsparciu Jana Želivskiego został hetmanem praskim. Po śmierci Želivskiego i przybyciu do Pragi Zygmunta Korybutowicza wrócił do Taboru, a po 1422 r. przyłączył się do Jana Žižki.

¹⁸ Kuneš z Bělovic – hetman husycki. Po raz pierwszy pojawia się w źródłach w 1422 r. w Pradze, w otoczeniu Jana Hvězdy, później prawdopodobnie został hetmanem orebickim w Hradcu Králové z woli Žižki i dowódcą Sierotek po jego śmierci. Dalsze losy Kuneša z Bělovic nie są znane.

¹⁹ *Ze starých letopisů českých*, 99.

²⁰ Podstawą i punktem wyjścia licznych wersji *Slč* były kroniki łacińskie lub ich przekłady na język czeski. Pierwsza najstarsza wersja *Slč* była kontynuacją czeskiego przekładu jednej z kronik obejmującej lata 1338–1432, uzupełnioną informacjami o wydarzeniach po 1419 r. Z biegiem lat tekst ten był kopiowany, skracany lub wydłużany przez różnych autorów, dając życie kolejnym wersjom

i ziemianie, opisywali to, co było ważne z punktu widzenia ich stanu społecznego, profesji, miejsca zamieszkania, orientacji światopoglądowej. Pisali o tym, co znali z autopsji i własnych doświadczeń, a więc o polityce, wojnie, obyczajach, relacjach sąsiedzkich, egzekucjach, skandalach i anegdotach, zjawiskach niewytłumaczalnych i przyrodniczych²¹. Wzmianki o tych ostatnich dostarczają wielu cennych informacji o zmianach klimatycznych i ich skutkach: powodziach, gradobicjach, suszach, latach nieurodzaju i klęskach głodu, oraz o tym, co również interesuje nas – epidemiach moru, które od połowy XIV w. nawiedzały poszczególne kraje czeskie i prawdopodobnie stały się przyczyną śmierci Jana Žižki.

Właśnie w cytowanej wersji G *Slč* (tzw. křižovnicka)²², ale też i wersji R *Slč* (vratislavská)²³, w relacji z 1424 r. znajdujemy informację nie tylko o śmierci Jana Žižki, ale też o jej przyczynie czy skutku: guz/guzy. Dziś, słysząc taką informację, pomyślelibyśmy o chorobie nowotworowej, ale wówczas guzy, czyli ostre zapalenie węzłów limfatycznych²⁴, sygnalizowało równie groźną chorobę, na dodatek zakaźną – dżumę, czyli czarną śmierć.

oznaczonymi od A do R. Najstarsza łacińska wersja *Slč*, tzw. *Chronicon Treboniense*, powstała ok. 1432 r., przetłumaczona na staroczeski, treściowo zasiłała najstarszą wersję A *Slč*. Pierwszy wydawca latopisów Franciszek Palacký opublikował je w 1829 r. pod tytułem *Starí letopisové česti od roku 1378 do 1527, čili pokračování v kronikách Přibíka Pulkavy a Beneše z Hořovic z rukopisů vydane*. Najwięcej wiadomości o Žižce zawierają wersje A, D, E, G, H, I, L, M, N, R, Q.

²¹ Petr Čornej, „Staré letopisy české ve vývoji české pozdně středověké historiografie”, *Acta Universitatis Carolinae – Philosophica et Historica* 1, *Studia historica* 32 (1988): 33–56; *idem*, „Původní vrstva Starých letopisů českých”, w *Prameny Dějin českých, Staré Letopisy České II* (Praha: Filosofia, 2003), VII–XLIII; Marie Bláhová, „Několik poznámek ke studiu české středověké historiografie”, *Mediaevalia historica Bohemica* 1 (1991): 365–375.

²² Tekst G *Slč* powstał na początku XVI w. i obejmuje lata 1312–1509, jednak zachował się niekompletny z powodu celowego zniszczenia 76 stron. Najprawdopodobniej jego czytelnik lub właściciel nie podzielał prohusyckich sympatii autora tekstu. Można jednak zrekonstruować te braki, posługując się wersją H, która odnośnie do lat 1378–1448 zawiera wiele informacji, *Staré letopisy české z rukopisu křižovnického*, k vydání připravili František Šimek, Miloslav Kaňak (Praha: Státní nakladatelství krásné literatury hudby a umění, 1959), 51.

²³ *Staré letopisy české z vratislavského rukopisu novočeským pravopisem*, František Šimek, úvod napsal František Michálek Bartoš (Praha: Historický spolek. Společnost Husova musea, 1937), 48. Wersja R *Slč*, zwana wrocławską od miejsca przechowywania, jest obszerna (1378–1471), zawiera informacje znane z wersji A, B, E, G, H, fragmenty z kroniki Pulkavy, a więc informacje o czasach Jana i Karola Luksemburskich, a także fragmenty kroniki Jana Krušinky (pisarza miejskiego z Hradca Králové, związanego z Sierotkami, zm. 1438 r.), która dała podstawę hradeckiej linii *Slč*.

²⁴ Węzły limfatyczne (chłonne), których stany zapalne, owrzodzenia, obrzęki, nazywane guzami (dymenicami), są objawem infekcji, w tym także zakażenia dżumą (ale też nowotworów), odgrywają ważną rolę w systemie odpornościowym. Układ odpornościowy tworzą: grasicca, szpik, migdałki, śledziona, wyrostek robaczkowy, grudki samotne i skupione oraz węzły limfatyczne. W grasicy i szpiku powstają odpowiednio limfocyty T i B, które przemieściwszy się do obwodowych narządów limfatycznych, współpracują z komórkami dendrytycznymi i makrofagami, tworząc „odpowiedź immunologiczną organizmów”, czyli rozpoznawanie i likwidację szkodliwych bakterii i wirusów. Węzły, rozmieszczone w całym organizmie, tworzą system połączony naczyniami chłonnymi (limfatycznymi). Najwięcej znajduje się ich pod pachami, w pachwinach, na szyi, za uszami, pod żuchwą,

Znaczącym mankamentem obu przekazów jest odległość czasowa dzieląca wydarzenia od ich opisu: wersja G *Slč* powstała przed 1460 r., wersja R *Slč* – na początku XVI w. Ta ostatnia wysyła nam dodatkowy sygnał, co prawda dotyczący 1425 r., ale dość istotny, bo świadczący, że epidemia moru nie wygasła: „Tego roku około św. Waclawa przyszedł tak wielki mor na ludzi, że nie nadążano z kopaniem grobów, więc chowano ich we wspólnych dołach. W Bratysławie umarła królowa Zofia przed św. Waclawem. A zmarł także pan Čeněk na Veliši (z Vartenberka)”²⁵.

W ustaleniu przyczyny śmierci Žižki nie pomaga też pochodząca z XVI w. *Kronika velmi pěkná o Janovi Žižkovi, čeledínu krále Václava* informująca krótko: „Wówczas w Přibyslaviu Žižce zrobił się guz i umarł, i pochowali go w Hradcu Králové, i tam spoczywa”²⁶.

Zwycięstwa i śmierć Žižki odnotował Eneasza Silvio Piccolomini, autor historii Czech (od czasów legendarnych, plemiennych, poprzez Przemysłidów i Luksemburgów, aż do wyboru na króla czeskiego Jerzego z Poděbradów) napisanej w 1458 r.²⁷ Eneasza nie znał rewolucyjnych wydarzeń z autopsji, a karierę rozpoczął dopiero w 1432 r., uczestnicząc w soborze w Bazylei, gdzie rozpatrywano kontrowersyjne czeskie postulaty: komunię pod dwiema postaciami, sekularyzację, liturgię w języku narodowym. Jednak dzięki wykształceniu, znajomościom z duchownymi czeskimi i dostępowi do informacji w Watykanie Piccolomini zebrał o Czechach bogaty materiał. Najbardziej interesowała go wojna z husytami i jej

Jakub Gołąb, Marek Jakóbiński, Witold Lasek, Tomasz Stokłosa, *Immunologia* (Warszawa: PWN, 2017), 41–45, <http://libra.ibuk.pl/reader/immunologia-witold-lasek-jakub-golab-62008>, dostęp: 27 VII 2021 r.

²⁵ Miloslav Ivanov, *Kdy umírá vojevůdce aneb záznam o zkoumání života i smrti Jana Žižky, kdysi čeledína krále Václava, poté horitele pro zákon Kristův obzvláštní* (Praha: Panorama, 1982), 133. Niestety, *Slč* ufać całkowicie nie możemy, bo myli się choćby w kwestii chronologii: królowa Zofia, wdowa po Waclawie IV, zmarła dopiero w 1428 r. Dla narracji *Slč* charakterystyczne jest łączenie różnych wiadomości w jednym akapicie, więc wiadomość o śmierci królowej Zofii nie musi mieć związku z epidemią. W najnowszej biografii królowej (*Česká královna Žofie. Ve znamení kalicha a kříže* [Praha: Vyšehrad, 2018]) jej autorka – Božena Kopiczková, nie podaje żadnej przyczyny śmierci królowej, traktując ją jako naturalną.

²⁶ Anna Paner, *Kronika bardzo piękna o Janie Žižce dworzaninie króla Waclawa* (Gdańsk: Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, 2000), 77.

²⁷ Papež Římský Pius II, Enea Silvio Piccolomini, *Historie česká. O původu a skutcích Čechů a několika jejich panovníků věnovaná nejjasnějšímu knížeti a panu Alfonsovi králi aragonskému* (Litvínov: Dialog, 2010), 85–86. Oprócz Eneasza wydarzeniami w Czechach interesował się Andrzej z Ratyżbony (zm. ok. 1442 r.). Ratyżbona, jak i klasztor augustianów, gdzie spędził życie, umożliwiały mu obserwację i zbieranie materiałów do licznych dzieł historycznych, a przede wszystkim do napisanych w latach 1421–1429: *Husyckiej kroniki* i *Dialogu o czeskim kacerstwie*. Kronikarz wymienia Žižkę (1422 r.) jako człowieka niskiego stanu, odpowiedzialnego za zniszczenia kościołów i klasztorów oraz mordowanie tych, którzy nie chcieli przystąpić do jego sekty kacerzy. Zna bardzo dokładnie wydarzenia 1424 r. na Morawach, ale nie wspomina o śmierci Žižki, Ondřej z Řezna, *Husitská kronika / Dialog o českém kacířství*, przełożyły Jana Zachová, Soňa Černá, úvod napsal a poznámkami opatřil Pavel Soukup (Praha: Argo, 2020), 51, 166–177.

poświęcił prawie połowę swojego dzieła. Co prawda ostro krytykował Czechów za odstąpienie od Kościoła, ale podziwiał husyckie zwycięstwa militarne – zwłaszcza Žižki i Prokopa Holého, i wbrew sobie wykreował ich na bohaterów. Śmierci Žižki poświęcił osobny rozdział, nie szczędząc mu obelg: ślepy starzec, świętokradca oddany złoczyńcom, potwór przeklęty, okrutny, groźny, którego nie mogła zgubić ręka ludzka, dlatego dosięgła go ręka boska, zsyłając nań chorobę morową, bo tak Bóg karze grzeszników²⁸. Ale Žižka – czytamy dalej u Eneasza – nawet chory nie ustępował i tuż przed śmiercią braciom nakazał, by gdy umrze – jego ciało rzucili zwierzętom na pożarcie, a ze skóry sporządzili bęben i bili na postrach wrogom.

Dzieło Eneasza – mimo negatywnego i obraźliwego wizerunku Czechów – cieszyło się zainteresowaniem, zwłaszcza gdy Eneasza został papieżem jako Pius II. Na język czeski tłumaczono je parokrotnie. W 1510 r. Mikołaj Konáč z Hodiškova w swoim przekładzie usunął zeń wszystko, co godziło w husytyzm, i dopiero Daniel Adam z Veleslavína przetłumaczył dzieło wiernie, zgodnie z oryginałem (1585 r.)²⁹.

Z pracy Eneasza korzystał autor *Kroniky české* (1543 r.) – Wacław Hájek z Libočan, o czym świadczy zapożyczenie historii z bębniem. Według Hájka okoliczności śmierci Žižki były następujące: zaraz po zawarciu pokoju na Špitálaskim Polu, tuż przed św. Wacławem (28 września 1424 r.), Žižka opuścił stolicę, gdyż w „Pradze i w okolicy wybuchła epidemia, ludzie zaczęli bardzo umierać, więc Žižka nie chciał tam być”, i udał się na Morawy. Ale tam podczas oblężenia grodu w Přebyslaviu sam ciężko zapadł na zdrowiu (na razie nie znamy przyczyny), a lekarze już nic nie mogli pomóc. Mając więc świadomość końca, nakazał braciom dalszą wojnę z katolikami i pikartami, niszczenie klasztorów i kościołów, bezlitosne mordowanie przeciwników politycznych oraz właśnie wykonania owego bębna, którego dźwięk skutecznie odstraszy wszelkich wrogów, zwłaszcza Niemców (tych ostatnich dodał już sam Hájek). I po ogłoszeniu tego swoistego testamentu „zarazą przemożony Žižka umarł...”³⁰.

Wersję morowej śmierci Žižki podtrzymał także Prokop Lupáč z Hlavačova, autor kalendarza historycznego *Rerum Boemiarum Ephemeris* (1578 r.)³¹. Wersję tę powtarzano jeszcze wielokrotnie, mimochodem, nie podając jej w wątpliwość.

Jan Žižka zmarł w wieku 60 lat, jeśli przyjmujemy, że urodził się w 1364 r. W tym momencie pewnego znaczenia nabiera data urodzenia Žižki, o której dyskutowały liczne pokolenia historyków. Czy zachorował i zmarł, bo z racji wieku nie mógł

²⁸ Rafał Ojrzyński, *Obraz Polski i Polaków w pismach Eneasza Sylwiusza Piccolominiiego (Piusa II)* (Warszawa: DIG, 2014), 148–153. Autor referuje zawartość zachowanych dzieł i listów Eneasza pod kątem jego opinii o Polakach, co jest zgodne z tytułem pracy, ale też odnosi się do stylu Eneasza, który był bardzo krytyczny, ironiczny i emocjonalny (wręcz złośliwy) w swoich ocenach zarówno wobec poszczególnych osób, jak i całych nacji.

²⁹ Jiří Špička, <http://www.iliteratura.cz/Clanek/17859/piccolomini-enea-silvio-historie-ceska>, dostęp: 14 VII 2021 r.

³⁰ Václav Hájek z Libočan, *Kronika česká*, 932.

³¹ Petr Čornej, *Jan Žižka*, 575.

wygrać z infekcją, czy był jeszcze w sile wieku, ale zmarł, bo przed tą chorobą nie było ratunku? Do tej pory wielokrotnie ocierał się o śmierć, a szczególnie niebezpieczna była rana odniesiona pod Rabi w czerwcu 1421 r. Po usunięciu uszkodzonego oka przez praskich chirurgów ponad miesiąc walczył z infekcją. Ale ostatecznie, nie chcąc być skazanym na polityczną śmierć, już po miesiącu od wypadku udał się prosto pod Most, aby wspomóc niefortunną wprawę husytów pod dowództwem księdza Želivskiego. Jednak trzy lata później, w 1424 r., stało się inaczej: Jan Žižka zachorował i zmarł. Wykluczono otrucie, choć jego wrogowie podejmowali takie próby. Jeśli więc nie trucizna, a choroba zakaźna, jak to zdarzało się w obozach wojskowych, to dlaczego tylko hetman padł jej ofiarą? Czy zakażonych pod Přibyslaviem było więcej, a źródła swoim zwyczajem imiennie odnotowywały śmierć tylko osób znaczących? Z relacji *Slč* nie wynika też, aby w obozie wybuchła panika z powodu pojawienia się zarazy. Może więc była to śmierć naturalna, a jedynym symptomem choroby, która ją spowodowała, były owe guzy czy guz. Te zaś kwalifikowano jako ewidentny znak moru, więc gdy do objawów dodano diagnozę, powstała wersja o zarazie.

Wyprawie morawskiej towarzyszył ksiądz Ambroży³² z Hradca Králové, który zapewne udzielił hetmanowi ostatniej pomocy i był przy jego łóżu podczas choroby, ale nie zaraził się; żył aż do 1439 r. i aktywnie działał w Hradcu aż do powrotu Zygmunta Luksemburskiego do Czech. W październiku 1424 r. Ambroży, nie chcąc pozostawiać hetmana w jakiejś nieznannej wsi na Morawach³³, zawiózł go do Czech, do swojej parafii, co wydaje się logiczne, choć trudne, bo miejscowości dzieliło 120 km. Ryzykował trudną podróż z trumną, zważywszy że musiał się śpieszyć, bo w połowie października temperatury nie są na tyle niskie, aby bezpiecznie transportować zwłoki. Ale dotarł do Hradca, bo jeśli chodzi o miejsce pierwszego pochówku Žižki – Hradec Králové – źródła są wyjątkowo zgodne. Natomiast w obozie pod Přibyslaviem – niezależnie od ewentualnej epidemii i śmierci wodza – życie toczyło się dalej, taboryci kontynuowali oblężenie aż do całkowitego zniszczenia grodu.

Informacje o przypadkach moru w Czechach w latach rewolucji nie są zbyt częste (główną uwagę przykuwały działania wojenne), ale epidemie nieznanych chorób zakaźnych dotykały Czechy i inne kraje czeskie kilkakrotnie w każdym stuleciu średniowiecza. Najstraszniejsza z nich – czarna śmierć, czyli dżuma

³² Ambroży – ksiądz i proboszcz w kościele pw. św. Ducha w Hradcu Králové, który musiał opuścić na początku rewolucji. Wkrótce związał się bractwem orebitów i w 1420 r. wrócił do Hradca pod opieką pana Diviša Bořka z Miletínka, sympatyzującego z kalikstynami. W 1423 r. Ambroży przystąpił do Małego Taboru i ułatwił Žižce opanowanie Hradca. Po powrocie Zygmunta Luksemburskiego do Czech (1436 r.) musiał opuścić Hradec. Zmarł w 1439 r. w Kolinie, Jan Bohuslav Blahoslav Lášek, „Knež Ambrož a východočeské husitství, Hradec a obreb”, *Theologická revue. Čtvrtletník University Karlovy v Praze – Husitské teologické fakulty* 70, č. 4 (1999): 45–57.

³³ Petr Čornej, „Přibyslav – město Žižkovo?”, w *Husitství s husité* (Praha: Nakladatelství Karolinum, 2019), 421–440.

dziesiątkująca Europę w XIV w. – choć nie była pierwszą, która pochłonęła życie wielu jej mieszkańców, to najdłuższą, gdyż wygasła dopiero w XVIII w.³⁴

Dżuma w sposób szczególnie wpłynęła na historię Europy, ponieważ to nie w wyniku wojen czy klęsk żywiołowych, ale za sprawą maleńkich drobnoustrojów zginęła aż jedna trzecia całej populacji³⁵. Dziś już wiadomo, że była odpowiedzialna za trzy historyczne pandemie: w VI–VIII w. n. e., czyli zarazę Justyniana Wielkiego, która w 542 r. miała pochłonąć około 40% mieszkańców samego Konstantynopola, a gdy przedostała się na Zachód, przez dwa stulecia atakowała południowo-zachodnią Europę. Następnie wywołała czarną śmierć w XIV w. oraz falę śmiertelnych zachorowań w Anglii w XVI–XVII w. i na początku XVIII w. we Francji³⁶.

Najbardziej spektakularny przebieg miała druga pandemia (XIV w.), czyli wspomniana czarna śmierć, i jej wielokrotne, nawracające fale. Inwazja choroby zaczęła się w październiku 1347 r., gdy dotarła z Kaffy (dziś miasto Teodozja na Ukrainie) do Messyny na Sycylii. Trzy miesiące później była już równocześnie w Sienie i Awinionie, gdzie naoczny świadek Guy de Chauliac, lekarz papieża Klemensa VI, pozostawił wstrząsające świadectwo pogromu³⁷. Zachorowania zaczęły się w styczniu 1348 r. i trwały aż do lipca, a choroba przebiegała dwojako. W pierwszych dwóch miesiącach epidemii chorzy gorączkowali i odkrztuszali z krwią, a śmierć następowała po trzech dniach. W drugim okresie dominowały: temperatura, guzy w pachwinach i pod pachami, owrzodzenia przechodzące w duże zlewające się skupiska. Większości chorych nie udało się uratować, umierali po pięciu dniach. Sam Guy de Chauliac z niedowierzaniem pisał o tempie, w jakim choroba zbierała swoje ofiary. Ludzie zakazali się nie tylko z racji sąsiedztwa, ale wręcz „gdy jeden patrzył na drugiego”³⁸.

³⁴ Dżuma występuje w trzech postaciach: dymienicza (*pestis bubonica*, łac. *bubo* – obrzęk, greckie *boubôn* – pachwina), czyli zapalenie węzłów chłonnych. W wyniku powikłań możemy mieć do czynienia z dżumą posocznicową (*pestis septica*) i dżumą płucną (*pestis pneumonica*), ale też dżuma posocznicowa i płucna mogą wystąpić samodzielnie poprzez przedostanie się bakterii do układu krwionośnego lub drogą kropelkową (aerozol) do układu oddechowego.

³⁵ Didier Raoult et al., „Plague: History and contemporary analysis”, *Journal of Infection* 66 (2013): 18–26, <https://www.journalofinfection.com/action/showPdf?pii=S0163-4453%2812%2900277-0>, dostęp: 31 V 2021 r.

³⁶ Rémi Barbieri, Michael Drancourt, „Two thousand years of epidemics in Marseille and in the Mediterranean Basin”, *New Microbes and New Infections*, Vol. 26, Supplement 4–59, https://www.researchgate.net/publication/327054951_Two_thousand_years_of_epidemics_in_Marseille_and_in_the_Mediterranean_Basin/link/5be38708299bf1124fc2e429/download, dostęp: 19 VI 2021 r. Marsylia doświadczyła rekordowej liczby epidemii, bo aż 22, jak obliczyli autorzy, i była bramą, przez którą wtargnęły do Francji trzy wielkie epidemie (VI, XIV i XVII–XVIII w.). Najgroźniejsza miała miejsce w latach 1720–1722 i pochłonęła połowę mieszkańców miasta. Przypadki dżumy odnotowywano w Marsylii jeszcze w latach 1919–1920 r., ale nie przerodziły się w masowe zachorowania.

³⁷ Samuel Kline Cohn Jr, *Cultures of Plague. Medical thinking at the end of the Renaissance* (Oxford: Oxford University Press, 2010), 11.

³⁸ Jan Gojda, *Černá smrt v českých zemích ve středověku* (Praha: Univerzita Karlova v Praze. 3. Lékařská Fakulta, 2009), 24, <https://dspace.cuni.cz/bitstream/handle/20.500.11956/30319/120005237>.

Pierwsza potężna fala czarnej śmierci, kontynuującej swój niszczycielski pochód przez południową i zachodnią Europę, z pewnym opóźnieniem, około 1349–1350 r., dotarła na Morawy, a później do Czech, skąd jak pisał Franciszek Praški, kronikarz współczesny wydarzeniom – wyгнаło ją świeże i chłodne powietrze. W 1357 r. epidemia pojawiła się w Žatcu, w 1359 r. w Pradze, w 1360 r. na Śląsku, w okolicach Kłodzka. W latach sześćdziesiątych XIV w. objęła wiele regionów kraju, a szczególnie dotkliwa była w latach 1360–1361 z racji towarzyszącej jej klęski nieurodzaju. Powróciła w 1380 r. i z powodu gęstości zaludnienia największej ofiar zebrała w Pradze. Kolejne jej fale pojawiły się jeszcze dwukrotnie w tym stuleciu: w 1386 i w 1390 r.³⁹ Ponownie zaatakowała zaraz na początku XV w., w 1403 r.: „W tym roku przed św. Witem (14 czerwca) ukazały się zmiany na słońcu i tego roku w wielu krajach był wielki mor”; następnie w 1407 r., później w latach 1413–1416, 1421, 1439. W 1415 r. epidemia zaczęła się nietypowo, jak wspominają *Slč*, „około św. Waclawa [28 września] szerzył się po Czechach wielki kaszel i z jego przyczyny spadły na ludzi różne choroby”⁴⁰. W XV w. i w trzech następujących stuleciach epidemie moru w różnym nasileniu pojawiały się w Czechach średnio co siedem–dziewięć lat i trwały zazwyczaj od roku do dwóch lat, atakując poszczególne miasta czy obszary⁴¹.

Aż do początków XX w. sądzono, że źródło chorób, nazywanych morowymi, tkwi w brudnym i wilgotnym powietrzu, skażonym rozkładem szczątków organicznych, oparami bagiennymi, wyziewami podczas pękania lodu wiosną w zbiornikach wodnych czy szkodliwymi wiatrami południowymi. Teoria brudnego powietrza (tzw. miazmatyczna) funkcjonowała w nauce aż do czasu odkryć Ludwika Pasteura i jego ucznia Aleksandra Yersina, który w końcu lat dziewięćdziesiątych XIX w. prowadził w Chinach badania nad dżumą dymieniczą i zidentyfikował jej sprawcę – bakterię (*Yersinia pestis*), którą przenoszą na człowieka pchły żerujące na zakażonych szczurach⁴².

Dżuma dymienicza przełomu XIX i XX w. badana przez A. Yersina w Azji – objawowo podobna do czarnej śmierci (wysoka gorączka, krwawe odkrzuszenie, powiększenie węzłów chłonnych przechodzące w guzy [dymienice] w pachwinach, zmiany skórne, krwawe wybroczyny i zaburzenia neurologiczne) – pochłonęła

pdf?sequence=1&isAllowed=y, dostęp: 27 VII 2021 r. Kronikarskie relacje o inwazji dżumy w październiku 1347 r. dają przerażający obraz hekatomby na Sycylii. Gdy w następnym roku choroba była już w Sienie, tragiczne doświadczenia jej mieszkańców opisał Agnola di Turo, po tym jak sam stracił żonę i pięcioro dzieci. „Choroba była związana z patrzaniem” – napisał, bo nie wiedział, jak wyrazić błyskawiczny sposób jej przenoszenia się; „dlatego żona uciekała od męża, brat od brata, bo nikt nie chciał być w zasięgu czyjegoś zakażonego wzroku”.

³⁹ Jan Gojda, *Černá smrt v českých zemích ve středověku*, 17–20.

⁴⁰ *Ze starych letopisů českých*, 48.

⁴¹ Jiří Svoboda, „Historie morových epidemii. Souvisí morové epidemie s klimatem”, <https://vesmir.cz/cz/casopis/archiv-casopisu/1995/cislo-9/historie-morovych-epidemii.html>, dostęp: 10 III 2021 r.

⁴² Jan Gojda, *Černá smrt v českých zemích ve středověku*, 40–41.

co prawda aż 25 mln ofiar, to jednak nie była tak ekspansywna, jak historyczne epidemie, zwłaszcza wspomniana czarna śmierć czy późniejsze zachorowania w Anglii w XVI–XVII w. Badaczy nurtował więc problem, czy za historyczne dżumy występujące na przestrzeni 400 lat rzeczywiście odpowiedzialna była bakteria *Yersinia pestis*. Odpowiedź była trudna, gdyż badany różnorodny materiał historyczny nie prowadził do jednoznacznych wniosków, różnicując je w zależności od miejsca, klimatu i czasu⁴³. W 1984 r. zoolog Graham Twigg, a w 2008 r. Susan Scott i Christopher Duncan po dogłębnej analizie źródeł historycznych i przesłanek biologicznych (m.in. brak szczurów w Anglii, niskie temperatury uniemożliwiające przetrwanie pcheł) zakwestionowali tezę, iż czarną śmierć i epidemie nowożytne wywoływała bakteria *Yersinia pestis*⁴⁴. G. Twigg twierdził, że ich przyczyną był wąglik, którego pałeczkami skażone zostały transporty wełny. Teoria G. Twigga spotkała się z negatywną reakcją epidemiologów, jako że wąglik nie wywoływał epidemii w Europie i Ameryce pomimo wysokiej endemiczności u zwierząt oraz ludzi w wielu częściach Azji i Afryki. Ponadto krostę wągliką otacza znaczny pęcherzykowaty obrzęk, co wyraźnie ją odróżnia od zmian wywołanych przez inne drobnoustroje. Ponieważ w opisach klinicznych objawów czarnej śmierci brak tego tak charakterystycznego obrazu krosty, więc wąglik nie mógł jej wywołać⁴⁵.

S. Scott i Ch. Duncan uważali, że czarną śmierć i jej kolejne nawroty wywołał niezidentyfikowany, agresywny wirus o długim okresie inkubacji, co powodowało, że zanim u zakażonego pojawiły się objawy choroby, nieświadomie zakaził już znaczną liczbę osób. Z kolei długi okres inkubacji oraz właściwy dla niektórych infekcji wysoki współczynnik przenoszenia powodował, iż epidemie dżumy

⁴³ Samuel Kine Cohn Jr, *The Black Death transformed. Disease and culture in early Renaissance Europe* (London–New York: Arnold and Oxford University Press, 2002) oraz recenzja Michaela Clouse'a w *International Journal of Epidemiology* 31 (2002): 1280–1281, <https://academic.oup.com/ije/article/31/6/1280/939560>, dostęp: 1 VIII 2021 r. Vivian Nutton („Pestilential complexities: understanding medieval plague”, *Medical history. Supplement* 27 [1 I 2008]: 1–16, PMID: 18575079 PMID: PMC2632864, <https://europepmc.org/article/med/18575079#free-full-text>, dostęp: 7 IX 2021 r.) zreferowała dotychczasowe medyczne, biologiczne, biochemiczne argumenty za wpływem i przeciwne wersje *Yersinia pestis* na zarazę Justyniana, czarną śmierć, epidemię w Anglii w XVII w., we Francji w następnym stuleciu i w Marsylii. W konkluzji stwierdziła, że problem pozostaje nierozstrzygnięty i gdy archeolog lub historyk zapyta specjalistę od analizy DNA, czy *Yersinia pestis* była odpowiedzialna za czarną śmierć, może uzyskać odpowiedź: „tak, ale” lub „nie, ale”.

⁴⁴ Graham Twigg, *The Black Death: a biological reappraisal* (London: Batsford, 1984); rec. Pierce Gardner z Wydziału Epidemiologii i Pediatrii w Chicago: „The Black Death By Graham Twigg, New York; Schocken Books, 1985, pp. 254”, *Perspectives in Biology and Medicine*, 29, 4 (1986): 631–632, <https://muse.jhu.edu/article/403198>, dostęp: 9 IX 2021 r.; rec. Richarda Palmera z Instytutu Historii Medycyny w Londynie: „The Black Death. A Biological Reappraisal. by Graham Twigg, Published by agreement with B.T. Batsford Ltd, London by Schocken Books, New York 1985, 254p.”, *The Quarterly Review of Biology* 1 (1987): 124, <https://www.journals.uchicago.edu/doi/abs/10.1086/415384>, dostęp: 9 IX 2021 r.

⁴⁵ Susan Scott, Christopher Duncan, *Czarna śmierć. Epidemie w Europie od starożytności do czasów współczesnych* (Warszawa: Wydawnictwo Bellona, 2020), 150.

w Anglii trwały tak długo⁴⁶. Ponieważ objawy czarnej śmierci podobne były do wywoływanych przez współczesną ebolę, czyli gorączkę krwotoczną (temperatura, martwica organów wewnętrznych), niewykluczone, jak twierdzą wspomniani badacze, że oba drobnoustroje mogą należeć do tej samej grupy.

Obecny postęp technologiczny w zakresie badań molekularnych, czyli pozyskiwania i sekwencjonowania DNA bakterii i wirusów, daje możliwość analizy genetycznej także materiału kostnego pozyskanego ze średniowiecznych cmentarzy. Jest to ważne nie tylko z historycznego punktu widzenia, ale jak twierdzą epidemiolodzy, „otwiera nowe pola badań nad chorobami zakaźnymi, bo informacje o genomach [genom – informacja genetyczna organizmu – A.P.] historycznych drobnoustrojów mogą pomóc w wyjaśnieniu mechanizmów ewolucji patogenów i ich adaptacji do nowych warunków i nawracania infekcji”⁴⁷.

Świadczą o tym wyniki badań genetycznych materiału pobranego z pochówków angielskich z lat 1348–1350, które wskazują, iż zachowane w nim drobnoustroje są przodkami większości istniejących szczepów bakterii *Yersinia pestis*, wywołujących tę infekcję u ludzi. Tak więc czarna śmierć w latach 1347–1351 przyczyniła się do rozprzestrzenienia „przodka” dzisiejszej *Yersinia pestis*. W wyniku dalszych badań okazało się, współczesny genom tej bakterii nie wykazuje zasadniczych różnic w stosunku do swego średniowiecznego praprzodka. I co najważniejsze, inwazyjność czarnej śmierci nie musiała być spowodowana jakąś szczególną konfiguracją fenotypu bakterii (zespół cech, takich jak budowa i fizjologia), ale zależała od środowiska, dynamiki wektora bakterii i od podatności osoby zainfekowanej. Te właśnie czynniki, podkreślają autorzy, powinny być przedmiotem dalszych badań, aby móc przewidzieć, jakie warunki mogą uaktywnić agresywność drobnoustroju⁴⁸.

W 2019 r. zaprezentowano wyniki kolejnych badań dużego międzynarodowego projektu: „Ancient *Yersinia pestis* genomes from across Western Europe reveal early diversification during the First Pandemic 541–750” („Wczesna dywersyfikacja starożytnych genomów *Yersinia pestis* z Europy Zachodniej podczas pierwszej pandemii 541–750”), potwierdzające, iż bakteria ta była odpowiedzialna nie tylko za czarną śmierć, ale też za tzw. dżumę Justyniana w Bizancjum, skąd później przeniosła się do Europy⁴⁹. Aby wyjaśnić mikroewolucję bakterii, przebadano

⁴⁶ *Ibidem*. Opisy zgonów w źródłach z XIV w. i w źródłach angielskich z XVII w. zdaniem wyżej cytowanych autorów nie wskazują na dżumę dymieniczą, która rozprzestrzeniła się wolno i nie wywołuje dużej śmiertelności. Choroba nie rozprzestrzeniła się w niskich temperaturach, gdyż nie przeżywają w nich pchły – nosiciele bakterii.

⁴⁷ Kirsten I. Bos et al., „A draft genome of *Yersinia pestis* from victims of the Black Death”, *Nature* (October 2011): 506–510, https://www.researchgate.net/publication/51714055_A_draft_genome_of_Yersinia_pestis_from_victims_of_the_Black_Death, dostęp: 4 VI 2021 r.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ Marcel Keller et al., „Ancient *Yersinia pestis* genomes from across Western Europe reveal early diversification during the First Pandemic (541–750)”, *PNAS (Proceeding of the National Academy of Sciences of the United States of America)* 116 (25) (18 VI 2019 r.): 12363–12372; first published June

pozyskane w wyniku odkryć archeologicznych ludzkie szczątki z 21 cmentarzysk w Austrii, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji i Hiszpanii pod kątem DNA *Yersinia pestis* i zrekonstruowano osiem genomów. Analiza filogenetyczna zrekonstruowanych genomów potwierdziła istnienie wcześniej nieudokumentowanej, hipotetycznej różnorodności bakterii *Yersinia pestis* w VI–VIII w. (dżuma Justyniana) i dostarczyła dowodów na obecność wielu różnych szczepów tej bakterii w Europie w następnych stuleciach (XIV–XVIII w.)⁵⁰. Trzeba jednak zauważyć, że dziś również występują zachorowania na dżumę, na przykład w Kongo, na Madagaskarze czy w Algierii, ale nie są one masowe i nie grożą wybuchem epidemii, bo bakteria *Yersinia pestis* na przestrzeni wieków dokonała „mutacji i adaptacji do związków z gryzoniami i z ludźmi”⁵¹.

Oprócz dowiedzionych mutacji drobnoustrojów i postulatu badań nad przyczynami tych zmian, istotne jest też pytanie o mechanizmy uruchamiające dawne epidemie. Często wskazywano czynniki przyrodnicze. Trwające w Europie 500 lat (800–1300) tzw. średniowieczne optimum klimatyczne, tworzące korzystne warunki do rozwoju rolnictwa, przyniosło nadwyżkę w produkcji żywności i wzrost liczby ludności. Po tym korzystnym okresie nastąpiło oziębienie klimatu (tzw. mała epoka lodowcowa), które dało znać o sobie już pod koniec XIII w. Średnie temperatury roczne w Europie spadły o jeden stopień, wywołując ekstremalne zjawiska pogodowe: powódzie, susze, niszczące gradobicia, długie mroźne zimy i w konsekwencji lata nieurodzajów, głodu i chorób.

W Czechach zmiany klimatyczne następowały już od lat sześćdziesiątych XIII w., a ich niekorzystne skutki trwały wiele dziesięcioleci. Oprócz wspomnianych klęsk żywiołowych i chorób epidemicznych (moru) w źródłach pojawia się pojęcie głodomoru, czyli masowej śmierci głodowej⁵². Niedostatek żywności i strach przed

4, 2019. Materiał pobierano z cmentarzysk datowanych na lata 400–1200, <https://www.pnas.org/content/116/25/12363.short?rss=1>, dostęp: 4 VI 2021 r.

⁵⁰ *Ibidem*, 12363. Cztery z badanych szczepów *Yersinia pestis* posiadały politomię (możliwość tworzenia linii ewolucyjnych), podobną do innych obserwowanych w całej filogenezie *Yersinia pestis*, powiązaną z drugą i trzecią pandemią. Zidentyfikowano też delecję (zmiana lub ubytek nukleotydów w materiale genetycznym) 45-kb regionu genomowego w najnowszych szczepach pierwszej pandemii, wpływającą na dwa czynniki wirulencji (agresywność zakażania), pokrywającą się z delecją znaną w genomach drugiej pandemii z XVII i XVIII w.

⁵¹ Pierce Gardner w recenzji pracy: „The Black Death By Graham Twigg, New York; Schocken Books, 1985, pp. 254”, opublikowanej w *Perspectives in Biology and Medicine* 29, no. 4 (1986): 631–632, <https://muse.jhu.edu/article/403198>, dostęp: 9 IX 2021 r. Ostatnio na ten temat: Didier Raoult, *Epidemie: prawdziwe zagrożenia i fałszywe alarmy. Od ptasiej grypy po COVID 19* (Warszawa: CoJaNaTo, 2020), 44–50.

⁵² Ta katastrofa dotknęła Czechy po nieurodzajnym lecie 1281 r. i surowej zimie przełomu 1281 i 1282 r. Otton, pierwszy autor *Kroniki zbrasławskiej*, znający te wydarzenia z autopsji, pozostawił przerażający opis tamtych czasów: „O niesłychana męko głodu! Jedna matka, nie bacząc na macierzyńską miłość, zabiła niemowlę, które karmiła piersią, aby posilona jego ciałem, mogła chociaż o chwilę przedłużyć swój nieszczęsny żywot. Większość ludzi jadła padlinę koni i innych zwierząt, obgryzając je jak psy kości – surowe i niesolone; im więcej jedli tej niezwykłej strawy,

chorobą skłaniał ludzi do poszukiwaniu lepszych warunków życia, ale też owe „głodowe” migracje przyczyniały się do rozprzestrzeniania zakażeń: „bo tak jak w Czechach, tak i Austrii nie mogli (emigrujący) uniknąć śmierci. Mor nie spadł na ten naród tylko z ciężkiego głodu; często umierał nagłą śmiercią ten, u kogo w ustach znajdowano chleb, a w mieszku – pieniądź” – dodaje ówczesny kronikarz, autor kroniki zbrasławskiej⁵³. Ale też, jak zauważają przyrodnicy, ówczesne warunki klimatyczne w środkowo-wschodniej Europie nie sprzyjały pandemii i ograniczały jej rozwój⁵⁴.

W Czechach najwięcej ofiar (15%) pochłonęła epidemia w 1380 r. w Pradze, a kolejne, choć nigdy nie objęły całego królestwa, tylko poszczególne miasta czy regiony, destabilizowały gospodarkę i życie społeczne⁵⁵. Strach przed chorobą i śmiercią, będący skutkiem nawracających fal epidemii, ukształtował nową filozofię życia. Remedium upatrywano w odnowie moralnej i religijnej, w reformie Kościoła i życia chrześcijańskiego. Nieprzypadkowo więc już na początku XV w. w programie reformatorskim pojawił się postulat ubogiego Kościoła. Jak zwykle w warunkach kryzysu, ujawniła się niechęć wobec cudzoziemców (Niemców) obecnych na dworze królewskim, w wysokiej hierarchii duchownej, w radach miejskich i na uniwersytecie. Społeczne i gospodarcze konsekwencje epidemii czarnej śmierci uznawano za podłoże rewolucji religijnej, czyli trwającej 17 lat (1419–1436) wojny domowej w Czechach, ale w ostatnich latach w oparciu o nowe badania pojawiają się głosy odmienne, kwestionujące epidemie moru jako zasadniczą przyczynę tych wydarzeń⁵⁶.

tym szybciej masowo umierali [...] Brakowało cmentarzy na pochówki i trudno było znaleźć takich, co chowaliby zmarłych, bo ich to brzydziło. Kopano więc wielkie rowy, do których nieustannie wżożono i wrzucono martwych”, *Zbraslavská kronika. Chronicon Aulae Regiae*, przełożył František Heřmanský, verše Rudolf Merlík, předmluva Zdeněk Fiala, rejstřík Marie Bláhová (Praha: Svoboda, 1976), 44. O wielkim głodzie, gdy ludzie jedli korzenie i korę drzew, oraz o ofiarach śmiertelnych w 1263 r. na Morawach i w Austrii wspomina: Henryk Heimburský, *Letopis Jindřicha Heimburského*, *Fontes Rerum Bohemicarum*, Vol. III, ed. J. Emler (Praha 1882), 312.

⁵³ *Zbraslavská kronika. Chronicon Aulae Regiae*, 44.

⁵⁴ Jiří Svoboda, „Historie morových epidemii. Souvisí morové epidemie s klimatem”, *Vesmír* 74 (1995/1999), <https://vesmir.cz/cz/casopis/archiv-casopisu/1995/cislo-9/historie-morovych-epidemii.html>, dostęp: 24 VII 2021 r.

⁵⁵ Eduard Maur, „Morová epidemie roku 1380 v Čechách”, *Historická demografie* 10 (1986): 37–71; *idem*, „Mory v Praze 1348–1419 v světle úmrtnosti farního kleru”, *Documenta Pragensia* (1980): 145–159.

⁵⁶ Jaroslav Čechura, „Mor, krize a husitská revoluce”, *Český časopis Historický* 92, z. 2 (1994): 286–303; Jaroslav Mezník, „Mor z roku 1380 a příčiny husitské revoluce”, *Český časopis Historický* 93, č. 4 (1998): 704–710.

Ostatnio do tych ustaleń krytycznie odniósł się Martin Nodl (*Na vlnách dějin. Minulost-přítomnost-budoucnost českého dějepiscetví* [Praha: Argo, 2020], 134–137, a także: „Středověk v nás. Rozhovor s Martinem Nodlem v časopise Téma”, 5 II 2021 r., <http://cms.flu.cas.cz/cz/verejnost/popularizace/rozhovor-s-martinem-nodlem-v-casopise-tema.html>, dostęp: 15 XI 2021 r.), twierdząc, że epidemie w Czechach nie spowodowały tak drastycznego załamania ekonomicznego, jak na Zachodzie,

Podobnie jak wcześniej na Zachodzie, także w Czechach skala epidemii nie mogła ująć uwadze uniwersytetu praskiego i państwa. Po ciężkich doświadczeniach lat sześćdziesiątych XIV w., gdy epidemii towarzyszyły nieurodzaj i głód, Havel ze Strahova, osobisty lekarz ówczesnie panującego Karola IV, cesarza i króla czeskiego, około 1371 r. napisał traktat *Contra pestilenciam missum Imperatorii*, zawierający wskazówki, jak się chronić przed zakażeniem i postępować w chorobie⁵⁷. Na uniwersytecie praskim, na wydziale medycznym, do celów dydaktycznych korzystano z traktatu *Particula tertia de curacione singulorum morborum in speciali. Tractatus primus. Capitulum de preservacione sanorum a pestilencia*, umieszczonym w anonimowym *Liber medicinalis*, a zawarte w nim wskazówki świadczą o jego włoskim pochodzeniu. We Włoszech, które najwcześniej doświadczyły epidemii, kształciło się wielu lekarzy z Europy, którzy już w trakcie tamtejszych studiów zdobywali praktyczne doświadczenie w postępowaniu z dżumą⁵⁸. Tam właśnie studiował wybitny lekarz Albík z Uničova (zm. 1427 r.), autor traktatów

a konflikt narodowościowy został sztucznie wywołany przez czynniki polityczne w XV w., gdyż znaczna część Niemców zamieszkiwała w Czechach od wielu pokoleń i wcześniej ani oni, ani Czesi nie podkreślali swojej odmienności narodowej. Czarna śmierć nie spowodowała także wstrząsu moralnego czy psychologicznego, nie ukształtowała „morowej mentalności”. W Czechach nie znajdujemy na to świadectw znanych ze źródeł zachodnich, kultu patronów morowych – św. Sebastiana czy św. Rocha, ani drastycznych obrazów przedstawiających stopy zmarłych, taniec kościotrupów czy męki piekielne. Brak też zwiększonych donacji na rzecz Kościoła. Wyższa szlachta czyniła nadania w latach osiemdziesiątych XIV w., niższa w latach dziewięćdziesiątych, a wynikało to raczej z uzyskania określonego statusu materialnego aniżeli z zagrożenia czy obawy przed epidemią.

⁵⁷ Dana Stehlíková, „Morové spisy připisované Mistru Křišťanovi z Prachatic”, *Acta Universitatis Carolinae-Historia Universitatis Carolinae Pragensis* LVII, fasc. 1 (2017): 14, https://karolinum.cz/data/clanek/5661/HUCP_57_1_0011.pdf, dostęp: 26 VI 2021 r.

⁵⁸ Hana Florianová, „Anonymní Liber medicinalis z univerzityního prostředí”, w *Čítanka latinských textů z pozdně středověkých Čech*, eds. Lucie Doležalová, Michal Dragoun, Jan Ctibor (Praha: Scriptorium, 2017), 279–281. Na pierwszym miejscu stawiano działania prewencyjne, czyli izolowanie chorych, unikania miejsc zatłoczonych, zwłaszcza łaźni publicznych, gdyż w pomieszczeniach ciepłych i zamkniętych, jak uważano, choroba przenosi się szybciej, bo rozgrzane ciało ludzkie łatwiej chłonie zakażenie. Wnętrze domów zalecano oczyszczać poprzez palenie jałowca z dodatkiem mirry, kamfory i piżma oraz kropienie podłogi octem. W lecie pomieszczenia powinny być utrzymywane w chłodzie: podłoga wyłożona wierzbowymi gałązkami i często polewana zimną wodą. Trzeba też było stosować środki ochrony osobistej, tj. nosić przy sobie gąbkę nasączoną octem z dodatkiem kamfory lub piżma i w miarę często wdychać ich zapach. Ocet, wedle wiedzy ówczesnych, miał właściwości wysuszające i hamujące procesy gnilne (zapalne), toteż oprócz wdychania zalecano używanie go do każdego posiłku. Chorym należało zalecać umiar w przyjmowaniu napojów, aby nie doszło do zaburzenia poziomu płynów (humorów), czyli żółci, krwi, śluzu i czarnej żółci. Gdy jednak to nastąpiło, konieczna była flebotomia, czyli puszczenie krwi i wywoływanie biegunki za pomocą mieszanki sporządzanej z aloesu, szafranu i mirry. Flebotomia, lekki napotne czy wymiotne miały doprowadzić do ekstremalnego oczyszczenia organizmu. Zalecano również przyjmowanie mitrydatu lub teriak, których podstawą było wiele składników roślin aromatycznych (imbir, kminek, koper włoski, jałowiec, przyprawy korzenne), ale też niekiedy jad węża czy ślina ropuchy rozpuszczone w winie lub tłuszczu i w zależności od tego podawane w formie kropli – doustnie lub maści – zewnętrznie. Przy podawaniu mitrydatu zalecano ostrożność z uwagi na zawarte tam pochodne

poświęconych prewencji epidemiologicznej, postępowaniu klinicznemu na różnych etapach zaawansowania dżumy oraz receptur licznych leków⁵⁹.

Jaka była więc przyczyna śmierci Jana Žižki, skoro miał objawy moru (guz/guzy na karku), czyli powiększenia szyjnych węzłów chłonnych? Czy jest możliwe, aby tylko sam chorował i nikogo nie zaraził? Czy w takim razie diagnoza postawiona w kronikach: guz/guzy = mor jest słuszna? Jeśli nie była to dżuma dymienicza, to co spowodowało tak nagle zachorowanie i gwałtowny przebieg choroby? Zakażenie rany, wrzód, ropień? Z tradycyjnymi owrzodzeniami i zakażeniami ówczesna medycyna sobie radziła, podobnie odróżniano czyraki i wrzody od obrzęku węzłów chłonnych (dymienic). Te ostatnie wymagały specjalnej i dość długiej terapii. Albík z Uničova zalecał na guzy i obrzęki węzłów przykładać przez tydzień startą rzodkiew z octem i solą. Na ósmy dzień obrzęk (guz) powinien zmięknąć, a nawet pęknąć lub utworzyć przetokę i sączyć się. Na tym etapie miejsce chorobowo zmienione należało smarować maścią z masła, cebuli i szafranu.

To, co zdarzyło się w Příbyslaviu, okolicznościami przypomina nieco historię opisaną przez Wawrzyńca z Březové o zakażeniach w Kutnej Horze w 1421 r.: „Wówczas zarządca tamtejszej mennicy pan Piotr ze Svojsína zakończył swoje życie z powodu guza, który usadowił mu się na karku”. Jego następca – pan Oldřich Vavak, „pozostając w Kutnej Horze, w przeciągu trzech tygodni dotknięty zgubnym guzem wyzionął ducha, ale nie tylko on, bo i wielu innych, zakaziwszy się morem, po powrocie do swoich domów zmarło”⁶⁰.

Jednocześnie, jeśli w Kutnej Horze pod koniec lata 1421 r. szalała epidemia, jak napisał Petr Čornej, to zadziwiające jest, że tam właśnie postanowiono przenieść obrady sejmu, wcześniej zaplanowane w Czeskim Brodzie. I tym bardziej zdumiewające, że prażanie mieli naoczny dowód niebezpieczeństwa, gdyż 16 sierpnia zmarł w Pradze pan Piotr ze Svojsína, który do stolicy przybył prosto z Kutnej Hory. Oczywiście myślimy kategoriami dzisiejszego tempa przenoszenia informacji – zarówno wiedzy o chorobie, jak i jej upowszechnieniu. Pan ze Svojsína, wyjeżdżając z Kutnej Hory, mógł czuć się dobrze, choroba rozwinęła się w drodze.

Na dodatek, kiedy już posłowie zebrali się w Kutnej Horze, obrady nie mogły się rozpocząć, gdyż Jan Želivský, obawiając się krytyki po klęsce, której doznał pod Mostem (400 ofiar po stronie praskiej), zignorował je i nie wysłał nań delegata stolicy. W tej więc sprawie z zainfekowanej Kutnej Hory do Pragi udali się pan

opium, tzw. opiaty, czyli morfinę, kodeinę, papawerynę, które przyjmowane dłuższy czas mogą być szkodliwe dla organizmu.

⁵⁹ O średniowiecznych i wczesnonowożytnych sposobach walki z morem: Milada Řihová, *Dvorní lékař posledních Lucemburků. Albík z Uničova, lékař králů Václava IV. a Zikmunda, profesor pražské univerzity a krátký čas i arcybiskup pražský* (Praha: Karolinum, 1999), 149–158; Karel Černý, *Mor 1480–1730. Epidemie v lékařských traktátech raného novověku* (Praha: Karolinum, 2014), *passim*, file:///C:/Users/Admin/Downloads/Mor%201480%E2%80%931730_978–80–246–2302–3_ukazka.pdf, dostęp: 26 VII 2021 r.

⁶⁰ Vavřinec z Březové, *Husitská kronika*, 245.

Oldřich Vavák i Jan Sádlo ze Smilkova. Interwencja powiodła się. Delegaci prasy z mistrzem Janem z Příbramia i Prokopem z Pilzna przybyli i spędzili w Kutnej Horze aż dwa tygodnie, do 4 września, kiedy sejm się zakończył. Trzy tygodnie później, około 22 września, wcześniej posłujący do Pragi pan Oldřich Vavák zmarł zarażony morem, także i „wielu innych po powrocie do swoich domów zmarło”, napisał Wawrzyniec, choć z racji tak ogólnego sformułowania trudno wnioskować o liczbie ofiar. Na pewno przeżyli obaj mistrzowie obecni w Kutnej Horze oraz pan Jan Sádlo, który niestety, miesiąc później, 20 października 1421 r., zginął w Pradze śmiercią tragiczną.

Jana Žižki nie było wśród sejmujących w Kutnej Horze, mimo że należał do grona 20 zarządców królestwa, wybranych pół roku wcześniej na sejmie czesko-węgierskim. Nie wiadomo, czy nie była to nieobecność taktyczna, gdyż panowie Oldřich z Rožemberka i Čeněk z Vartemberka zamierzali usunąć radykałów z władz, aby osłabić pozycję Jana Želivskiego w Pradze. Wiadomo, że w tym czasie Žižka był w Łomnicy nad Lužnicą, aby wspomóc Jana Roháča z Dubé, następnie zlikwidował osady pikartów i przygotowywał się do odparcia drugiej krucjaty, która 28 sierpnia 1421 r. przekroczyła granice Czech. O mobilizacji przeciw krzyżowcom świadczy jego list do hetmanów i bractw, że zbiera lud do walki z wrogami Boga i „gubicielami” ziemi czeskiej⁶¹.

Tymczasem, mimo tych śmiertelnych przypadków, choć Wawrzyniec nie wspomina już o zarazie, 21 października 1421 r. pod Kutną Horę przybyły wojska praskie, by zapobiec opanowaniu mennicy przez Zygmunta Luksemburskiego nadciągającego do Czech wraz z krzyżowcami, i stacjonowały tam aż do 25 listopada⁶². Następnie, 8 grudnia do Kutnej Hory wkroczył Jan Žižka, aby z tych samych powodów chronić miasto przed królem. Choć mieszczanie okazywali husytom przychylność, to potajemnie pertraktowali z Zygmuntem, który 21 grudnia dotarł do miasta i zamknął Žižkę w pułapce. W tej sytuacji Žižka zajął pozycję na pobliskim wzgórzu i szukał sposobności ucieczki z okrążenia. Wczesnym rankiem 22 grudnia brawurowo przebił się przez środek obozu królewskiego i wydostał z miasta. Niestety, tu relacja Wawrzyńca urywa się, więc dalsze wydarzenia znamy już z innych źródeł⁶³.

Sumując, w sierpniu i we wrześniu 1421 r. w Kutnej Horze zaraziły się i zmarły z powodu moru, mając typowe jego objawy, przynajmniej dwie osoby imiennie wymienione oraz jakaś bliżej nieokreślona grupa szlachciców i rycerzy, którzy zmarli później, kiedy opuścili miasto. Ale już miesiąc później, czyli w październiku, o morze nie słyszymy. Albo już zarazy nie było, albo wojna była ważniejsza, albo zachorowania na dżumę zdarzały się epizodycznie i nie miały dużego zasięgu, a jeśli nawet, to zdrowie i życie zwykłych ludzi uchodziło uwadze kronik, zważywszy

⁶¹ Petr Čornej, *Jan Žižka*, 409–416.

⁶² Vavřinec z Březové, *Husitská kronika*, 263.

⁶³ Bitwa pomiędzy husytami a katolikami na początku nowego 1422 r. pod Niemieckim Brodem była prawdziwym pogromem armii królewskiej i kolejnym sukcesem Žižki.

że dwa tygodnie później, czyli 8 stycznia 1422 r., Žižka wrócił i dzień później, 9 stycznia, dokonał pogromu wojsk królewskich pod Niemieckim Brodem. Straty Zygmunta szacowano na kilka tysięcy zabitych.

Porównując oba przypadki, można zauważyć (oczywiście tylko na podstawie cytowanych źródeł), że choroba „od guzów” (dżuma dymienicza?) działała wybiórczo, zakażając poszczególne osoby. Najprawdopodobniej wybuchała ogniskowo w określonym miejscu i czasie, ale też źródła, na podstawie których to obserwujemy, nie informują nas o tym konsekwentnie.

Wawrzyniec, pisząc o przyczynach śmierci panów w Kutnej Horze, użył określenia „usadowił mu się guz na karku” czy „zmarł od zgubnych guzów” jako rozpoznawczego i ewidentnego objawu choroby, którą sam diagnozował jako morową. Z kolei w przypadku Žižki użycie w liczbie pojedynczej „rozchorował się od guza” (czy nawet mnogiej – guzów) wzbudziło wątpliwość, że nie była to dżuma, skoro kronikarze nie dopowiedzieli, tak jak to zrobił Wawrzyniec o panu Oldřichu, „wyzionął ducha, ale nie tylko on, bo i wielu innych, zakaziwszy się morem”.

Wątpliwość ta zapewne nigdy by się nie pojawiła, gdyby na początku XX w. nie zasiał jej wybitny czeski lekarz – Josef Thomayer, przyjaciel Alojzego Jiráska, pisarza i twórcy ikony Žižki jako bohatera ludu i narodu. Josef Thomayer odczytał przekaz: „Žižka rozchorował się od guza (ów) i wkrótce zmarł” i jako lekarz diagnozował klinicznie, czyli objawowo. Twierdził więc, że jeśli w 1424 r. nie było potwierdzonej epidemii, to guz czy guzy musiały być objawem innej choroby⁶⁴. Wyjaśnił też, skąd się wzięła legenda o morowej śmierci hetmana: ponieważ owe guzy, czyli powiększenie węzłów chłonnych, występowały przy wcześniejszych epidemiach, uważano, że zawsze jest to objaw charakterystyczny dla moru. (Z drugiej strony, powtarzające się fale epidemii wytworzyły potoczne słownictwo, dziś byśmy powiedzieli: skróty myślowe, więc jeśli guzy – to choroba morowa i nie trzeba było tego dopowiadać). Doktor Thomayer, oceniając przypadek Žižki, uznał ów guz za czyraka (karbunkuł), któremu początek daje zapalenie mieszka włosowego spowodowane gronkowcem złocistym. Tego rodzaju zakażenie może mieć wiele przyczyn: zaniedbania higieniczne, zmniejszona odporność, cukrzyca, czyli we współczesnej nomenklaturze COVID-19 – choroby współistniejące.

Szanując autorytet Josefa Thomayera, trzeba jednak zauważyć, że guzy u chorych na dżumę były zazwyczaj także pod pachami i w pachwinach, ale w kronikach pisano to, co widziano – w tym wypadku – guz na karku, bo resztę zakrywało odzienie. Jest też rzeczą istotną, a zwrócił na to uwagę wspomniany wcześniej Guy de Chauliac z Awinionu, że w kolejnym etapie choroby morowej owrzodzenia u zadumionych tworzyły rozległe pola czyraków.

Hipoteza Josefa Thomayera opublikowana w 1919 r., a więc na progu niepodległej Czechosłowacji, budującej panteon narodowych bohaterów, spotkała się

⁶⁴ Josef Thomayer, *Pestré kapitoly* (Praha: Česká grafická Unie akc. Společnost, 1919), 25–26, 30.

z niedowierzaniem i niechęcią. Trudno było bowiem przyjąć, że „wierny brat Žižka sławnej pamięci” mógł umrzeć tak mało chwalebą śmiercią⁶⁵.

Współczesna epidemia COVID-19 na pewno wpłynie mobilizująco na badania w zakresie historii medycyny, gdyż ekstremalne okoliczności często każą nam szukać wyjaśnienia w przeszłości. Dziś tę przeszłość dzięki postępowi nauk medycznych i biologicznych możemy badać dodatkowymi narzędziami, co przynosi obopólne korzyści. Wyniki uzyskane drogą analizy genetycznej historycznych szczątków ludzkich okazały się ważne nie tylko dla historyków, ale dla całego grona specjalistów w dziedzinie ochrony zdrowia. Być może pozwolą one na wyjaśnienie mechanizmów ewolucji patogenów, ich adaptacji i na postawienie prognozy ewentualnego nawracania.

Diagnoza Josefa Thomayera odnośnie do przyczyny śmierci Žižki, choć niepopularna w swoim czasie, bo burząca wzniosły mit, jest poważnie traktowana przez współczesną historiografię⁶⁶. Niesie też ważną wskazówkę: do źródeł historycznych trzeba ciągle wracać.

Anna Paner

Did Jan Žižka die of the pestilence?

The author raises the question of the causes of the death of Jan Žižka (1360–1424), Czech national hero and one of the most able leaders of the Hussite revolution between 1419 and 1424. Žižka died suddenly, after a brief illness during the Moravian campaign in October 1424. The illness had symptoms and a course indicating bubonic plague, which from the mid XIVth century assailed the Czech lands, Moravia, and Silesia, as is confirmed by XVth-century and XVIth-century sources, including the *Staré letopisy české* and the chronicle of Eneas Sylvius Piccolomini. In the XIXth century, this diagnosis was questioned in favour of a severe skin complaint, which produced cluster boils or carbuncles. Because no mortal remains of Žižka have survived, a genetic analysis of bone material is impossible that would establish the presence of plague-causing *Yersinia pestis* bacteria. Thus, the problem remains to the present in the sphere of hypotheses and discussion. This article is a contribution to the debate.

⁶⁵ Miloslav Ivanov, *Kdy umírá vojevůdce*, 135.

⁶⁶ Zdeněk Vybíral, *Jan Žižka. O tábořském hejtmanu a husitském vojevůdci* (Město: Tábor, 2014), 119; Petr Čornej, *Jan Žižka*, 575.